

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 17 września 1920 r.
sygn. akt Kr 305/20**

- 1) Samo twierdzenie oskarżonego, że nie użył przemocy, nie daje podstaw do postawienia pytań ewentualnych w kierunku zbrodni kradzieży zamiast rabunku, jeżeli z zeznań świadków wynika, że zabór rzeczy poprzedzony był użyciem przemocy lub groźbą jej użycia a zachowanie się oskarżonego było jedynym motywem wydania rzeczy lub niesprzeciwiania się zaborowi przez pokrzywdzonego.**
- 2) Zbrodnia gwałtu publicznego przez wymuszenie, polegająca na zadaniu gwałtu osobie, aby ją zmusić do świadczenia, znoszenia lub zaniechania czegoś z § 98 pkt a u.k. z 1852 r., zbliżona poniekąd pod względem istoty przedmiotowej do zbrodni rabunku, może zachodzić wtedy, o ile w działaniu sprawcy nie zachodzą znamiona zbrodni zagrożonej karą cięższą.**
- 3) Przyczyna nieważności z § 344 pkt 5 k.k.p.k. z 1873 r. nie zachodzi, jeżeli protokół rozprawy nie zawiera wzmianki o rzekomo pominiętym wniosku o przesłuchanie świadka.**
- 4) Odwołanie od orzeczenia co do kary na korzyść oskarżonego, jako niedopuszczalne w myśl § 283 k.p.k. z 1873 r., nie może być wniesione w przypadku, gdy nastąpiło nadzwyczajne złagodzenie kary.**

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny wydał dzisiaj, dnia 17 września 1920 r., pod przewodnictwem Sędziego Sądu Najwyższego Błonarowicza, w obecności sędziów Sądu Najwyższego Dworskiego i dra Barańskiego oraz referenta sekretariatu prawnego Piskozuba, jako protokolanta wskutek zażalenia nieważności oskarżonego Stanisława Dyląga przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 24 października 1919 r., sygn. akt Vr IV 6616/18, którym oskarżonego uznano winnym zbrodni rabunku z §§ 190, 192, 194 u.k.¹ i zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 ust. I pkt a, b i c, ust. II pkt a u.k. zasądzone za to po myśli § 194 u.k. przy zastosowaniu §§ 34 u.k. i 338 k.p.k. na dziewięć lat ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym twardym łóżem i ciemnicą dnia 12 listopada każdego roku kary, którą to karę wobec dekretu amnestyjnego z dnia 8 lutego 1919 r.² obniżono o 1/3 część, tj. do 6 (sześciu) lat ciężkiego więzienia z tymi samymi obostrzeniami z policzeniem do kary aresztu śledczego od dnia 30 listopada 1918 r., godziny 12 w południe do dnia 20 maja 1919 r., godziny 12 w południe i od

¹ Austriacka ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r., Dz.U.P. z 1852 r., poz. 117.

² Dekret w przedmiocie amnestii z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego z 8 lutego 1919 r., Dz.U. 1919 r. nr 16 poz. 219.

dnia 17 lipca 1919 r., godziny 10 przed południem do dnia 21 października 1919 r. godziny 10 w nocy – zaś w myśl § 389 k.p.k.³ na ponoszenie kosztów postępowania karnego, po przeprowadzeniu jawnej rozprawy – po wysłuchaniu sprawozdania sędziego Sądu Najwyższego dra Barańskiego, wysłuchaniu wyводу zażalenia nieważności obrońcy oskarżonego i wyводу wzajemnego podprokuratora przy Sądzie Najwyższym dra Krzyżanowskiego, następujący wyrok:

- I. Nie uwzględnia się zażalenia nieważności oskarżonego i żalący się ma ponosić kosztą postępowania kasacyjnego.
- II. Zarazem postanowił Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu zdania zastępcy Prokuratora przy Sądzie Najwyższym odwołanie oskarżonego od orzeczenia co do kary jako niedopuszczalne odrzucić.

Uzasadnienie

Oskarżony żali się przeciw wyrokowi Trybunału przysięgłych z przyczyn nieważności z § 344 pkt 4, 5 i 11 k.p.k. jednakowoż niesłusznie.

Przyczyny nieważności z punktu 4 cytowanego paragrafu dopatruje się zażalenie w tym, że trybunał przysięgłych wbrew wnioskowi obrony nie postawił w przypadkach, w których prokuratura oskarżała Dyląga o zbrodnię rabunku, pytania ewentualnego w kierunku zbrodni kradzieży oraz zbrodni z § 83 względnie z § 98 pkt a u.k.

Zażalenie powołuje błędnie przyczynę nieważności z punktu 4 cytowanego paragrafu, gdyż naruszenie przepisów co do stawiania pytań przysięgłym może być zaskarżone jedynie ze stanowiska osobno w tym celu przewidzianej nieważności z punktu 5 cytowanego paragrafu.

Ta przyczyna nieważności jednak wcale nie zachodzi.

Pomijając już bowiem kwestię, że obrona na rozprawie wcale nie stawiała wniosku o postawienie pytań w kierunku zbrodni z § 83 i 98 pkt a u.k. nie ma w danym wypadku ustawowych wymogów, które by na Trybunał wkładały obowiązek postawienie pytań ewentualnych w kierunku zbrodni kradzieży, względnie także wspomnianych wyżej zbrodni.

Oдноśnie do faktów skwalifikowanych w oskarżeniu jako rabunek (pytanie główne trzecie pkt a i b) zeznali na rozprawie świadkowie Salomea oraz Benjamin Beidnerowie pod przysięgą, że w krytycznym czasie oskarżony Dyląg wdarł się przemocą wraz z innymi napastnikami uzbrojonymi w karabiny z nasadzonymi bagnetami, do sieni prowadzącej do sklepu Beidnerów, żądając pod zagrożeniem zastrzelenia otwarcia sklepu i wydania pieniędzy, i że w sieni chwycił Szłomę Beidnera za piersi i zażądał pieniędzy („dawaj pieniądze”), a ona mu na to dała 700 koron.

³ Austriacki kodeks postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., Dz.U.P. z 1873 r., poz. 119.

Również i co do faktu drugiego (pkt b) zeznali pod przysięgą świadkowie Ita i Pinkas Käferowie, że oskarżony Dyląg w czasie krytycznym był u nich z bandą rabusiów siedem razy i każdym razem coś zabrał w szczególności zaś w nocy 13 listopada przyszedł uzbrojony w karabin groził Icie Käferowej zastrzeleniem, poszedł na strych i zabrał gramofon, trzy pary bucików, nici i walizkę. Oskarżony tłumaczył się w ten sposób, że w gwałtach i rabunkach mu zarzuconych udziału nie brał, przyznał jedynie że był u Käferowej i zabrał ze strychu wspomniane ruchomości, że jednak z kradzieży do domu nic nie przyniósł.

Okoliczności stwierdzone zeznaniami wspomnianych świadków uzasadniały w zupełności oskarżenie o zbrodnię rabunku, skoro w przypadku z Beidnerową oskarżony dopuścił się czynnego gwałtu na jej osobie z wyrażonym słowami zamiarem zaboru cudzej gotówki i zaboru tego rzeczywiście dokonał, gdyż poszkodowana mu zaraz pieniądze wydała, a w przypadku z Käferową oskarżony według zeznań świadków, uzbrojony w karabin miał grozić jej zastrzeleniem, a bezpośrednio potem poszedł na strych domu i zabrał jej ruchomości. Samo wypieranie się oskarżonego, że gwałtu nie dokonał, nie było twierdzeniem znamion kradzieży i nie dawało podstawy do postawienia pytań w kierunku tej zbrodni, skoro z zeznań świadków wynikało, że w obu wypadkach gwałt czynny, względnie zagrożenie poprzedziły zabór rzeczy, a to zachowanie się oskarżonego w związku z całą sytuacją było jedynym motywem wydania gotówki, względnie nie sprzeciwianie zaborowi rzeczy ze strychu.

Z okoliczności zewnętrznym przedstawionych przez świadków, wynikał również zamiar sprawcy zaboru cudzych rzeczy. Kwestia, czy oskarżony miał istotnie ten zamiar, oraz stwierdzenie zaistnienia naprowadzonych wynikami rozprawy okoliczności faktycznych, skonkretyzowanych według znamion ustawowych zarzucanych oskarżonemu przestępstw, należało wyłącznie do oceny przysięgłych, którzy też w zupełności istnienie tego zamiaru w obu wypadkach oraz wyszczególnione w pytaniu głównym trzecim pkt a znamion zbrodni rabunku zatwierdzili, co do drugiego zaś wypadku objętego pkt b tegoż pytania wykluczyli tylko znamię wyrażone w słowach: „przez zagrożenie zastrzeleniem gwałt zadał”.

Słusznie też podniósł trybunał w powodach swej odmownej uchwały w przedmiocie postawienia pytań ewentualnych, że o ile by sędziowie przysięgli mogli mieć wątpliwości co do odpowiedzi na zadane pytania w kierunku zbrodni rabunku, to mogą zażądać dodatkowo postawienia i innych pytań, w szczególności w kierunku zbrodni kradzieży (§ 327 k.p.k.) co się jednakowoż nie stało.

Skoro na podstawie wyników rozprawy inkryminowane czyny oskarżony Dyląga przedstawiały się jako zbrodnie rabunku nie miał również trybunał ustawowego powodu do stawiania przysięgłym pytań w kierunku zbrodni z § 83 względnie § 98 pkt a u.k. ile że istota pierwszej zbrodni nie pokrywa się z momentami faktycznymi czynów, o które Dyląg był oskarżonym, zaś zbrodnia druga zbliżoną poniekąd pod względem istoty przedmiotowej do zbrodni rabunku, może zachodzić wtedy, o ile w działaniu sprawcy nie zachodzą znamiona zbrodni zagrożonej karą cięższą.

Trybunał nie miał zatem ustawowego obowiązku stawiania wspomnianych w zażaleniu pytań ewentualnych, a postępowanie jego nie naruszyło w niczym przepisów §§ 318 i 320 k.p.k.

Nie zachodzi również nieważność z § 344 pkt 5 k.p.k. podniesiona z powodu rzekomego pominięcia przez Trybunał wniosku obrony o przesłuchanie świadka Wawryki, albowiem protokół rozprawy nie zawiera wzmianki o tym wniosku nie mogło zatem nastąpić przewidziane w tym przepisie ustawy pogwałcenie praw obrony.

Ze stanowiska przyczyny nieważności z [§ 344] pkt 11 k.p.k. wywodzi w końcu zażalenie, że czyny zarzucone oskarżonemu błędnie skwalifikował Trybunał jako zbrodnię rabunku, albowiem ekscesy w dniach 11 i 12 listopada 1918 r. w Brzesku, były, zdaniem zażalenia, *sui generis*, że przedstawiają się one jako masowa przestępczość tłumu, a zły zamiar jednostki nie był w danym wypadku stwierdzonym do zawładnięcia cudzymi rzeczami.

Wywody te treścią swoją nie uzasadniają wcale zarzucanego wyrokowi błędu prawnego, zmierzają zaś jedynie do poddania w wątpliwość słuszności werdyktu przysięgłych, którzy na podstawie wyniku rozprawy, przedstawiającego w sposób wyczerpujący przebieg i charakter ekscesów oraz działanie oskarżonego, wyrobili sobie przekonanie, któremu dali wyraz w odpowiedzi na zadane my pytanie główne trzecie a i b. Zastosowane przez Trybunał przepisy o zbrodni rabunku i kradzieży odpowiadają w zupełności stanowi faktycznemu ustalonemu w brzmieniu znamion ustawowych w werdykcie przysięgłych. Wobec tego nie zachodzi wcale zarzucony w zażaleniu błąd prawny i nie zachodzi podniesiona z tego powodu przyczyna nieważności z § 344 pkt 11 k.p.k.

Zażalenie jest więc w całości nieuzasadnione.

Odnosnie do wniesionego odwołania oskarżonego od orzeczenia co do kary, postanowił Sąd Najwyższy odwołanie to, jako niedopuszczalne, odrzucić, ile że czyn karygodny, za który oskarżonego skazano, jest w ustawie zagrożony karą od lat 10 do 20, Trybunał zaś, wymierzając oskarżonemu karę zrobił już użytek z przysługującego mu prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary, gdyż zszedł poniżej ustawowego wymiaru kary. Dalsze więc złagodzenie kary żądane przez oskarżonego w jego odwołaniu jest w myśl § 283 k.p.k. niedopuszczalne.